GAZETA KRAKOWSKA

Nro 89.

Z KRAKOWA DNIA 7. LISTOPADA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Nie była dopełniona miara nieszczęść, iakie nadzwyczayny wylew wody zrządził: okropny przypadek d. 2 Listopada t. b. iest skutkiem rzeczoney powodzi: Przez zabranie mostu Podgórskiego ustanowiony został, tak od C. K. Austryackiego z strony Podgorza, iako i od Ces. Rossyyskiego Rządu z strony Krakowa, przewoz na pramach. W dniu tymże w godzinach ranných włościanie z okręgu Podgórskiego chcąc przyspieszyć przybycie swe do Krakowa na targ, w dniu tym przypadaiący, w tak mnogiey liczbie napchali się na prom Podgórski pod zarządzeniem C. K. Austryackiem będący, że o kilka tylko łokci od brzegu Podgórskiego, pram ten zapewne pod ciężarem ulegaiący, zaczął przez oderwanie się w dnie deszczki napełniać się wodą, czem przewożący się słusznie przestraszeni, wszyscy w zamiarze ratowania się po wyskakiwali do wody, a gdy właśnie w tem mieyscu woda była nayglębsza, nic więcey iak 3 osób z strony Podgorza, a 2 z tuteyszey uratowanych zostało. D. 2 wyciągnięto iuż 133 trupow z wody, z których 7 do zycia przywrocono, d. 3 ieszcze 3 wydobyto, lecz wnoszą, że większa liczba nieszczęśliwych z okazyi tego przypadku śmierć znalazła.

Rząd C. K. Austryacki kazał zaaresztować osoby przy przewozie w obowiązkach będące, i zapewne winni, do odpowiedzialności pociągnieni będą.

Z Berlina d. 26. Października.

Nayiaśnieyszy Król nasz ziechał w dobrem zdrowiu, przy naywiększey radości wiernych swoich poddanych, d. 23 b. m. w wieczor po zwycięztwie pod Lipskiem, do Potsdamu, nazaiutrz udał się do Charlottenburga, a d. 24 w południe z licznym orszakiem wiechał konno do Berlina. Od bramy Brandeburskiey aż do pałacu stała piechota i jazda w paradzie. J. K. Mość witany był z wszystkich okien i od licznie pod Lipami zgromadzonego ludu radosnemi okrzykami; kwiaty i wieńce rzucano na drogę, którą przeieżdzał. J. K. Mość wysiadł do kościoła katedralnego, dla złożenia podziękowania Bogu za udzielone zwycięztwo i uratowanie oyczyzny. Potem znaydował się z obecną

tu Królewską familiią, &c. na nabożeństwie i *Te Deum.* W wieczor znaydował się na teatrze, i całe miasto było dobrowolnie oświecone. Wczoray dał J. K. Mość wielki obiad w Charlottenburgu, na który wezwani byli obeczni tu znakomici cudzoziemcy, woyskowe i cywilne wyższe władze.

Siedemnasty Biulletyn od woyska Królewicza Szwedzkiego.

Z głowney kwatery w Lipsku d. 21 Października.

Poruszenia i marsze połączonego woyska, które poprzedzały wielkie wypadki, musiały koniecznie wstrzymać ogłoszenie działań, ażeby plany i ich skutki razem wystawionemi bydź mogły.

Cesarz Napoleon opuścił d. 5 Października Drezno i poszedł dwiema kolumnami do Meissen; iedną po lewym, drugą po prawem brzegu Elby. Gdy do Wurzen przybył, kazał woyskom zatrzymać się. Poruszenie to, które 4 dniami spoźnione zostało, stało się zgubnem dla woyska Francuzkiego i w dwoch bitwach zniszczyło przesąd niezwyciężonności Napoleona.

Woyska Szląskie i północnych Niemiec stały na lewym brzegu Elby i nie miały właściwie żadnego stanowiska, ani warowni na obu brzegach. Ale mocne przez swoie połączenie i waleczność swoich żołnierzy, postanowiły nie wracać za tę rzekę bez stoczenia pierwey bitwy. Królewicz Szwedzki i Jenerał Blücher dla wydobycia się z przykrego tego położenia, złączyli się d. 7 Października w Mühlbek nad Muldą z Królewiczem Wilhelmem Pruskim, i postanowili poyśdź przeciw Lipskowi. Cesarz Napoleon chcąc przez szybkość odnieść korzyści, postanowił uderzyć na woysko Szląskie. Poszedł przeciw niemu, w zamiarze przełamania iego linii, i przeszkodzenia mu do dostania się do swego mostu pod Wartenbergiem. Poruszenie to było przewidziane; woysko Szląskie przeszło z lewego na prawy brzeg Muldy. W nocy z 10 na 11ty opuściły oba woyska swoie stanowiska pod Zörbig, Jessnitz i Radagast, dla udania się za Saalę. Woysko Szląskie udało się do Halle, a Niemiec północnych do Rothenburga i Bernburga. Cesarz Napoleon zadziwił się nad tym marszem, wstrzymał z początku swoie poruszenia nad Elbą, ale potem ciągnął ie daley. Opanował miasto Dessau, warownie i most pod Rosslau; posłał dwa korpusy ku Wittenbergowi i kazał na Jenerała Thümen, który opasaniem tey twierdzy kierował, uderzyć. Jenerał ten po waleczney obronie cofnął się do korpusu Jenerała Tauenzien, który wrocił był na prawy brzeg Elby.

Nieprzyiaciel szedł wciąż przeciw Rosslau i uderzył na Jenerała Tauenzien, który stosownie do instrukcyi zrobił wsteczne poruszenie dla zasłonienia Berlina. Nieprzyiaciel udał się do Acken, w zamiarze zburzenia tam tyszego mostu. Woyska stoiące na prawem brzegu Elby, broniły zaledwo rozpoczętych batteryy, ale nakoniec przymuszone zostały cofnąć się na lewy brzeg i odcięły kilka łodzi z pod mostu, bez poniesienia naymnieyszey straty. Strata w poprzedzaiących rozprawach pod Dessau, Cozwig i Wittenbergiem nie przenosi 400 ludzi.

Wszystkie doniesienia zapowiadały, iż Cesarz Napoleon znaczne siły między

Düben i Wittenbergiem zgromadził, dla przedarcia się przez to miasto ku Magdeburgowi, dla wydobycia się z przykrego położenia. Woysko północnych Niemiec przebyło d. 13 na odwrot Saalę i udało się do Cöthen, w celu poyścia za woyskiem Cesarza Napoleona i uderzenia na nie, gdzie go natrafi. Dowiedzieliśmy się, iż d. 14 czwarty i 7my korpus z 2gim korpusem jazdy znaydował się na prawem brzegu Elby; 11ty stał pod Wittenbergiem, 3ci w Dessau, a dawna i nowa gwardya w Düben. Xże Raguzy znaydował się w Delitsch. Nieprzyiaciel kazał tegoż wieczora na Acken uderzyć. Posłana tam została dywizya Xcia Hessen-Homburg; ale stoiącemu tam Jenerałowi Hirschfeld udało się iuż było część 3go korpusu, która przypuściła attak, odeprzeć.

Most pod Acken naprawiony został i wszystkie czyniono przygotowania do przeyścia Elby, gdy nadeszło doniesienie, że Cesarz Napoleon kazał się kilku korpusom swoim przeprawić, i zgromadza swoie woyska między Düben i Wurzen. Obecność iednak dwoch korpusow między Dessau, Wittenburg i Düben domyślać się kazały, iż ma zamysł wielki przedsięwziąść zamach i w tym celu udaie, iakoby plan swoy odmienił. Ustawicznie pilnowany, były iego marsze wiadome i woysko północnych Niemiec kierowało do nich swoie poruszenia. Woysko to poszło d. 15 do Halle. Cesarz będąc w mniemaniu, że przeprawi się za Saalę, połączył swoie woyska pod Lipskiem. Wielkie woysko Czeskie, pod rozkazami Xcia Schwarzenberga, zbliżało się w tymże czasie do tego miasta, i co chwila stawało się położenie woyska Francuzkiego niebezpiecznieyszem. D. 16 woysko północnych Niemiec zamiast udania się nad Saalę, obróciło się w lewą ku Landsbergowi. Jenerał Blücher, który znaydował się iuż w Skeuditz, udał się ku Freyrode i Radefeld, gdzie tego ieszcze dnia uderzył na nieprzyiaciela i po uporczywey walce przymusił go do ustąpienia za Parthę. Zabrał w tem mieyscu 2000 jeńcow, 1 orła i 30 dział.

Wszystkie doniesienia zapowiadały, że Cesarz Napoleon z większą częścią połączonych sił swoich zamyśla uderzyć nazaiutrz na woysko Szląskie. Woysko północne ruszyło d. 17 o godzinie 2 z rana z swego stanowiska pod Landsbergiem i przybyło dosyć rano na wzgorki pod Breitenfeld, gdzie stanęło. Nazaiutrz rano złączyli się Królewicz Wilhelm Pruski i Jenerał Blücher z Królewiczem Szwedzkim, który uwiadomiony został, że woysko Czeskie tego ieszcze dnia uderzyć ma na nieprzyiaciela, i postanowił należeć czynnie do tego attaku. Umowiono się z Jenerałem Blücherem, że woysko północne wziąść ma kierunek przez Taucha, dla przyłączenia się do lewego skrzydła woyska Jenerała Benningsena, i że korpus Jenerała Hr. Langerona działać ma tego dnia pod rozkazami Królewicza. W kilka chwil słyszeć się dało strzelanie z strony woyska Czeskiego; woyska zabierały się do przeyścia za Parthę. Korpus Jenerała Bülow i jazda Jenerała Winzingerode, które stanowiły ostatni koniec lewego skrzydła, poszły ku Taucha. Woysko Rossyyskie, którego przednia straż zostawała pod rozkazami Jenerała porucznika Hrabiego Woroncowa, przebyła strumyk w okolicy Grassdorf, a woysko Szwedzkie między

Grassdorf i Plausig. Jenerał Winzingerode osadził ieszcze dnia poprzedzaiącego Taucha i zabrał w tey wsi 3 officerow i 400 żołnierzy nieprzyiacielskich w niewolą. Nieprzyiaciel znaiąc iak ważnem to mieysce było, wyparł z niego kozakow i osadził go znaczną siłą. Jenerał Baron Pahlen, wsparty dzielnie od Pułkownika Arnoldi konną artyleryą, któremu w tey rozprawie kula nogę urwała, przypuścił świetny attak, opanował wieś, obskoczył dwa batalliony Saskie, które się tam znaydowały i zabrał w niewolą. Jazda postąpiła potem naprzod, i złączyła się z przednią strażą Jenerała Hrabiego Neiperg, która stanowiła część dywizyi Jenerała Hrabiego Bubna, i do woyska Jenerała Benningsena należała. Hetman Platow nadciągnął w tymże czasie z kozakami, a w kilka minut W. Xże Konstanty.

Nieprzyiaciel opuścił wieś Paunsdorf, ale wkrotce wprowadził tam znowu piechotę z kilku batteryami artyleryi. Korpus Bülowa nadciągnął i odebrał rozkaz uderzenia na tę wieś. Opanowaną została z wielką walecznością. Nieprzyiaciel rozpoczął żywy z dział ogień, na który kilka Rossyyskich i Pruskich batteryy odpowiadały i okryły się chwałą. Rossyyska jazda, maiąca na czele Jenerałow Orourka, Manteuffel, Pahlena, Benkendorfa i Chostaka, zostawała, gardząc śmiercią, kilka godzin w ogniu z 100 dział, co sprawiło w nieprzyiacielu zadziwienie. Ten zaczął o godzinie 3ciey rozwiiać swoie massy od wsi Sellershausen i Volkmersdorf. Królewicz wydał Rossyyskiey jeździe rozkaz do attaku. Poruszenia nieprzyiacielskie zostały wstrzymane, utracił 4 działa i wrocił się do swych wsi nazad W kilka minut potem został Jenerał Manteuffel kulą działową ugodzony i niezadługo umarł. Szacowny ten officer iest powszechnie żałowany.

Gdy kolumny nasze poruszały się ku Lipskowi, gdy między Möckern i Engelsdorff postrzeżono znaczne nieprzyiacielskie massy które zdawały się chcieć okrąż lewe nasze skrzydło, Jenerał Bubna, który stał przed wsią Steteritz, kazał woyskom swoim przod odmienić, co Jenerał Neiperg natychmiast uskutecznił, i nieprzyiaciel znalazł się na przeciwko tey dywizyi. Jeden officer od Saskiey artyleryi przeszedł iuż do nas był z 10 działami. Woyska nasze nie zdawały się bydź dosyć liczne mi w tem mieyscu, i musiały bydź pomnożone. Xże Hessen-Homburg odebrał rozkaz udania się tam, i zrobił tak dokładne poruszenie iak na placu ćwiczeń. Jenerał Bülow opanował szturmem wsie Stüntz i Sellershausen, które mocno były osadzone i artyleryą opatrzone. Odpor był uporczywy. Woyska Pruskie trzymały się tam przez całą noc, mimo nowych usiłowań nieprzyiaciela. Attak ten rozstrzygnął rozprawę dnia tego. Nieprzyiaciel postępował wszelako zawsze przeciw lewemu naszemu skrzydłu, dla wstrzymania naszego marszu przeciw Lipskowi. Ponieważ nam zbywało na artyleryi, zlecił zatem Królewicz Jenerałowi Baronowi Witt, aby prosił officera, który dowodził batteryą Saską, żeby nam pozwolił dopoty swey artyleryi, poki nasza, która w wąwozach się zatrzymała, nie nadciągnie. Officer ten, który służył iuż dawniey pod Królewiczem, oddał nam zaraz 10 dział, które niedawno przeznaczone były do utwierdzenia niewoli Niemiec, użyte teraz zosta-

ły dla utwierdzenia ich niepodległości. Przykład ten powinien zdobywcow przekonać, iż boiaźń, ktorą wzniecili, upada z ich siłą. Jenerał Diederich, który Rossyyską artyleryą należącą do korpusu Bülowa dowodził, uczynił w tem mieyscu ważne usługi. Takież uczynił dowodzący kompanią Angielskich żołnierzy rzucaiących Kongrewskie race, Kapitan Bogue. Zginął waleczny ten officer i powszechnie iest żałowany. Race czyniły naylepsze skutki. Z tem wszystkiem nieprzyiaciel wysłał z lewego swoiego skrzydła od Lipska znaczny korpus przeciw Jenerałowi Langeron. Jenerał ten, który z woyskami swoiemi wielką okazał odwagę przy wzięciu wsi Schönfeld, musiał wesprzyć Jenerała St. Priest, któremu na artyleryi zbywało. 20 dział Szwedzkich pod Jenerałem Cardell nadbiegło cwałem. Punkt ten został zabezpieczony i nieprzyiaciel przyięty żywym ogniem, musiał się spieszno cofnąć.

Tu zaskoczyła noc i woysko stało pod gołem niebem. Jenerałowie Suchteln, Stewart, Vincent, Pozzo do Borgo i Krusemark znaydowali się przez kilka godzin w nayżywszym ogniu. Pod pierwszym ubity koń został.

Nazaiutrz o godzinie 5 z rana cofnął się nieprzyiaciel z Volkmersdorff na przedmieście Lipskie. Królewicz dał rozkaz Jenerałowi Bülow opanować to miasto. Ten zlecił attak Xciu Hessen-Homburg; dywizya Jenerała Borstel miała go wspierać. Brama była opalisadowana, a w murze były strzelnice; mimo tego iednak woyska nasze wtargnęły w ulice, gdy Xże Hessen-Homburg od kuli ranony został. Nieprzyiaciel osadził wszystkie domy; walka była z tego powodu żywa i czas nieiaki niepewna. Sześć Szwedzkich bataliionow przybyło z iedną batteryą na pomoc, i istotną uczyniły przysługę. Major Döbeln został zabity. Jest to wielka strata dla artyleryi. Szwedzką artyleryą dowodził Major Edenhielm, który ciężko raniony został. Po Xciu Hessen-Homburg obiął nad woyskiem dowodztwo Jenerał Borstel, który przybył z świeżem woyskiem; miasto wzięte zostało i wszystko, co się nie poddało, śmierć spotkała. Pięć bataliionow Rossyyskich strzelcow z przedniey straży Jenerała Woroncowa nadciągnęły w czasie tych zdarzeń, dla wsparcia Prussakow i Szwedow przy nacieraniu na miasto. 14ty pułk strzelcow, pod przewodnictwem Pułkownika Krasuckiego, opanował Grimską bramę i zabrał dział kilka. Jenerał Baron Adlerkreutz był wszędzie, gdzie naywiększe było niebezpieczeństwo.

Ponieważ nieprzyiaciel cofać się musiał nad Pleyssą, przeto wozy taborowe, działa i woyska cisnęły się na wązką drogę, która przez powszechny nieład w krotce zapakowaną została, bo każdy myślał tylko o swoim ratunku. Przednie straże Szląskiego i Benningsena woyska przybyły w tymże czasie innemi bramami do Lipska. Cesarze Austryacki i Rossyyski, Król Pruski i Królewicz Szwedzki przyiechali po świetnem tem zwycięztwie do tegoż miasta.

Wypadki bitwy pod Lipskiem są niezmierne i stanowiące. D. 18 ieszcze nakazał Cesarz Napoleon odwrot woysku swoiemu drogą do Lützen i Weissenfels. Sam zaś dopiero d. 19 o godzinie 10 przed południem wyiechał z Lipska. Aże rozpoczął się iuż był ogień w Ranstadtskiey

bramie, którą wyieżdza się ku Lützen, przymuszony zatem został wyiechać Pegauską bramą. Woyska sprzymierzone zabrały 15 Jenerałow, pomiędzy któremi znayduią się dowodzący korpusami Regnier i Lauriston. Xże Poniatowski chcąc przebydź Elsterę, utopił się. Ciało Jenerała Dumoustier, naczelnika głownego sztabu 11go korpusu, znalezione w tey rzece zostało, w którey utopiło się przeszło 1000 ludzi. Xże Bassano miał się piechotą ratować, a Marszałek Ney ma bydź raniony. Przeszło 250 dział, 900 ammunicyynych wozow i 15,000 jeńcow, wraz z kilku orłami i chorągwiami dostało się w ręce sprzymierzonego woyska. Nieprzyiaciel zostawił w Lipsku przeszło 23,000 ranionych i chorych w lazaretach. Ogólna strata Francuzow musi do 60,000 ludzi wynosić. Podług wszelkiego podobieństwa nie wyratował Cesarz Napoleon z powszechney tey klęski iak 75, do 80,000 ludzi. Wszystkie sprzymierzone woyska są za nim w poruszeniu, i co chwila przyprowadzaią nowych jeńcow, wozy i działa. Niemieckie i Polskie woyska opuszczaią kupami iego chorągwie, i wszystko zapowiada, iż wolność Niemiec w Lipsku zdobytą została.

Trudno poiąć, iak mąż, który 30tu walnem bitwom przywodził, który okrył się woyskową chwałą i wszystkich dawnych jenerałow Francuzkich przewyższył, mogł woysko swoie w tak niedogodnem stanowisku skupić. Elsterę i Pleyssę miał z tyłu; błotniste tylko okolice i most, po którym mógł 100,000 ludzi i 3000 taborowych wozow przeprowadzić, pozostały mu do przebycia. Zachodzi pytanie, czyli to iest ten sam wielki Bohatyr, przed którym dotąd Europa drżała?

— *Dnia* 27. —

W tey chwili (o godzinie 6 w wieczor) nadeszły tu następuiące urzędowe doniesienia do 25 Października.

Nieprzyiaciel cofał się wciąż aż do Erfurtu i zdawał się tam chcieć uszykować. Uderzą tam zapewne na niego ścigaiące go woyska. Pod Kösen stoczył Austryacki korpus, pod Feldmarszałkiem porucznikiem Giulay, d. 21 żywą potyczkę, w którey nieprzyiaciel po trzy razy przypuszczał attak dla odzyskania utraconych nad Saalą wąwozow, ale zupełnie odparty został.

D. 22 biła się nieprzyiacielska jazda pod Jenerałem Lefebvre z wielką zaiadłością z korpusem Hetmana Platowa, poki Jenerał Thielemann nie przybył na pomoc Platowowi, poczem nieprzyiaciel zupełnie porażony został. Tegoż dnia stoczył Jenerał Hrabia Pahlen przy Puttelstädt szczęśliwą potyczkę, w którey 600 ludzi z dawney gwardyi poymanych zostało. D. 23 stało wielkie woysko Austryackie w okolicy Mönchholtzhausen, Feldmarszałka Blüchera przy Sommerda, Jenerała Bubny między Weimarem i Erfurtem. Jenerał Hrabia Barclay postąpił d. 24 aż do Ettersberg, a wielka głowna kwatera przybyła dnia tego do Weimaru.

W wiadomey iuż potyczce przy Freybergu Jenerała Jorka musiał nieprzyiaciel, jak teraz donoszą, kilka set wozow ammunicyynych na powietrze wysadzić.

— *Dnia* 28. —

W niedzielę między godziną 1 i 2gą po południu raczył Nayiaśnieyszy Pan przyiąć hołd nayglębszego uszanowania od władz naywyższych, magistratu i de-

pułacyi od korporacyy mieyskich. Ostatnim wyraził swoie ukontentowanie z patryotycznych uczuciow i czynow mieszkańcow stolicy. Wyiechał dnia tego do Charlottenburga, gdzie w poniedziałek i wtorek były wielkie obiady, a d. 30 puścił się do Wrocławia w podroż.

— *Dnia* 29. —

Wczoray w wieczor nadeszła tu urzędowa wiadomość, iż woysko Francuzkie nie dostało pod Erfurtem, ale cofa się wciąż przez Eisenach, Vach, &c. ku Renowi. Sprzymierzone woysko bierze kierunek częścią przez Turingski las, ażeby, ile możności wyprzedzić nieprzyiaciela przez dolinę Werra lub Men.

Francuzki dowodca w Wittenbergu wypuścił d. 27 o godzinie 5 z rana na wolność wszystkich Pruskich, Rossyyskich i Szwedzkich żołnierzy prostych, zabranych w rożnych potyczkach w niewolą, obawiaiąc się zapewne przy ścisłem oblężeniu twierdzy powstania tych jeńcow.

Z Wiednia d. 28 *Października.*

Dzisieysza gazeta Dworska zawiera pod artykułem *Teatr woyny*, co następuie:

Podług doniesień z Lipska pod d. 22 Października, wypadki chwalebney bitwy d. 16, 18 i 19 b. m. przechodzą wszelkie wyobrażenie. Tysiące zabieraią ieszcze jeńcow przy ściganiu nieprzyiaciela. Liczba ich przenosi iuż 40,000, wraz z zostawionemi w Lipsku choremi i ranionemi, których narachowano 22,000, a między temi 3000 officerow.

D. 20 nacieraiące korpusy zabrały znowu nieprzyiacielowi 120 dział, tak iż liczba zdobytych dział wynosi dotąd 370. a wozow prochowych przeszło 1000.

Zrobiona w Lipsku zdobycz iest niezmierna; okolice miasta między bramami Ranstadtską, Halską, Grimską i Piotra zapełnione są wozami woyskowemi, Cesarskiemi ekwipażami, wozami jeneralskiemi, officerskiemi, i t. d.

Nieład przy ucieczce nieprzyiaciela był niesłychany: sam Cesarz musiał poboczną drogą miasto opuścić, ponieważ wszystkie proste drogi zapchane były uciekaiącemi woyskami i taborami. Xże Poniatowski nie mógł rownie, iak Xże Tarentu (Marszałek Macdonald) przeprawić się. Pierwszy wskoczył w Elsterę i natrafił na bagna, w których koń i ieździec utopił się. Macdonald iest, podług wyznania jeńcow, zabłąkany, i zapewne go taki sam los spotkał.

Onegday wydobyto kilka tysięcy zwłokow z rzeki i rowow. Okolice Lipskie zapełnione ieszcze są powiększey części ranionemi i trupami, których nie można było dotąd sprzątnąć lub pochować.

Król Saski i Królowa z Królowną ieszcze tu bawią; reszta familii Królewskiey w Dreznie została. Na godzinę nim Cesarz Napoleon miasto opuścił, pożegnał się z Królem i oświadczył mu, iż nie może go daley bronić, i zostawia mu zupełną wolność czynienia, co uzna zapotrzebne. Król chciał z Sprzymierzonemi woyskami kapitulować; ale kapitulacya nie była przyięta.

Pomiędzy poymanemi Jenerałami, których liczba do 27 wynosi, znayduią się oprocz dowodzących korpusami Hrabiow Lauriston, Regnier i Bertrand, Jenerałowie Mandeville, Pery, Rozniecki, Krasiński, Małachowski, Umiński, Bro-

nikowski, Kamieniecki, Rautenstrauch, Xże Emil Hessen-Darmstadtski, Hrabia Fryderyk Hochberg i Xże Wittgenstein. Jenerał Latour-Maubourg umarł na swoie rany, a Jenerał Souham iest śmiertelnie raniony.

Podług nadeszłego w tey chwili doniesienia, mianowany przez N. Króla Pruskiego Feldmarszałkiem Jenerał Blücher wszedł wczoray do Weissenfels, zabrawszy cofaiącemu się nieprzyiacielowi 2000 jeńców i 1600 ranionych.

Główne woysko, pod rozkazami Feld. marszałka Xcia Schwarzenberga idzie śpiesznym krokiem do Jena.

Taż gazeta zawiera pod artykułem Niemieckie kraie:

Podług doniesień z Frankfortu nad Menem, zrobione zostały na Menie między Hochheim i Kassel dwa łyżwowe mosty. Na Pfingstweide przy Frankforcie zakładaią dwa nowe lazarety. Leżących w Frankforcie chorych i ranionych wywożą śpieszno, dla zrobienia mieysca nowo przybyłem.

Upoważniony przy dworze Bawarskim Francuzki poseł, Hrabia Mercy d'Argenteau, powracaiąc do Francyi przeiechał d. 19 b. m. przez Stuttgard.

Z Paryża d. 8 Października.

Cesarzowa mieszka zawsze w zamku St. Cloud, prezyduie na radach ministrów i rady stanu, i odbywa dzienne interessa rządowe. W niedziele daie zwyczayne audyencye i znayduie się na nabożeństwie.

W kupieckim liście z Paryża pod d. 5 Października wyczytuiemy: "Papiery publiczne nie stały od 8 lat tak nizko iak teraz. (*) Do wczorayszego i dzisieyszego ich spadnienia zdaie się, iż przyłożyły się rożne przyczyny. Nayprzod prywatny bank, który trudnił się iedynie sprawami wewnętrznego handlu i wexlowemi, zawiesił swoie wypłaty. Strata tego banku wynosić ma 3 mill. franków. Potem, że wczoray rano bogaty dożywotnik, nazwiskiem Amant który na podnoszenie się papierów spekulował, zastrzelił się. Nakoniec, prywatne listy z Niemiec zdaią się wpływać na czynności giełdy, gdzie teraz każdą nowinę z chciwością chwytaią. Osadniczych towarów spadła bardzo cena, a wszelako nikt ich nie kupuie.,,

Sławny Malarz Isabey, tknięty paraliżem, umarł na drodze powracaiąc do Paryża.

Z Mińska d. 17 Września.

Onegday przyprowadził tu połowy strzelec zabranego w niewolą d. 30 Sierpnia Jenerała Francuzkiego Vandamme. Był on, iak mówią, d. 28 Sierpnia marszałkiem państwa mianowany, i miał wyrazić żal swoy, iż nie poszczęściło mu się dłużey tą godnością iak dwa dni cieszyć.

Z Noremberga d. 24 Października.

Wniyście d. 21 b. m. do naszego miasta pułku lekkiey konnicy Bawarskiey Królewicza Karola, a d. 22 Cesarsko-Austryackiego pułku Szekiera huzarów, były dla naszego miasta dniami uroczystości; każdy cieszył się lepszą przyszłością.

Poczta Frankfortska, a z nią Paryzka od dwóch dni nie nadeszła do Noremberga.

(*) Papiery noszące 5 od sta prowizyi stoią 57 za sto, a zatem niżey niżeli Angielskie noszące 5 od sta prowizyi; akcye bankowe 955 za 1000.

DODATEK
DO Nro 89.
GAZETY KRAKOWSKIEY
Z KRAKOWA DNIA 7 LISTOPADA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

OBWIESZCZENIE

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego, nakazuiąc odstawę 1000 bryk, z całego kraiu dla armii Rossyyskiey dostarczyć się maiących, rozporządziła, ażeby stosownie do Instrukcyi od JW. Rachmanow Jenerała Intendenta wydaney. Do każdych 100 bryk był ieden Kommissarz, który za cały transport iest w odpowiedzi i przyymuie takowy do rąk swoich. Prefekt przeto wzywa ninieyszym każdego chęć przyięcia na siebie takowych obowiązkow maiącego, ażeby do Bior Prefekta zgłosił się dla powzięcia dostateczney informacyi. Tu zaś nadmienia tylko, iż Kommissarz transportowy ma sobie wyznaczonych zł. pol. sześć dziennie i podwoyną racyą żywności i furażu. Że zaś odpowiedzialność za cały transport iest na niego włożona, będzie sobie miał do rąk powierzony trzech miesięczny żołd dla sta furmanow co wyniesie zł. pol. 18,000; Prefekt przeto dla bezpieczeństwa Departamentu żądać musi, ażeby chcący przyiąć takowe obowiązki kaucyą na własnym maiątku lub fidejuszoryczną przed Notaryuszem Publicznym zeznaną summę zł. pol. 20,000 odpowiadaiącą w ręce Prefekta złożył. Ostrzega oraz, iż gdy odstawa bryk kończyć się będzie z dniem 15 b. m. wcześnie więc zgłoszenie się do Bior Prefekta iest istotnie potrzebnym, ażeby zaraz instrukcya przyymuiącemu ten obowiązek wydaną natychmiast była.

W Krakowie d. 6 Listopada 1813.

Wodzicki Prefekt.

Wroński o. J.

Z Wiednia d. 29 Października.

D. 15 b. m. nastąpiła z Braunau wymiana zatwierdzeń podpisanego d. 8 tegoż m. przez pełnomocnikow N. Cesarza Austryackiego i N. Króla Bawarskiego traktatu przyiaźni i przymierza. Sąsiedzkie i handlowe stosunki między Cesarstwem Austryackim i Królewstwem Bawarskim przywrocone zatem zostały na ten stopień, iak były przed wybuchnieniem teraźnieyszey woyny.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem *Teatr woyny*, co następuie:

Z Gera d. 24 Października.

Nayiaśnieyszy Cesarz Austryacki, który wczoray opuścił Zeitz, przybył tu tegoż wieczora z głownym swoim obozem i przeiazd iego podobny był do tryumfu, gdyż wszędzie po drodze witany był radosnemi okrzykami ludu. Panuiący Xiążęta Reuss-Greitz i Reuss-Ebersdorf przybyli tu dla złożenia J. C. Mci swego uszanowania; i mieli szczęście bydź na wieczerzą do niego zaproszonemi. W wieczor całe Miasto było oświecone. J. C. Mość odwiedził dziś przed wyiazdem do Jena wdowę Xiężnę Reuss, z domu Xiężniczkę Birkenfeld.

Dnia 24 w południe.

Głowna kwatera Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, która onegay przybyła do Jena, udała się ztamtąd wczoray do Weimaru. Zaszło w tych dniach kilka świetnych potyczek, z których w iednéy Feldmarszałek porucznik Hrabia Bubna poraził zupełnie korpus Jenerała Lefebvre pod Weimarem. Zabrano w tych potyczkach kilka tysięcy jeńcow i wiele dział zdobyto.

Podług doniesienia Feldmarszałka porucznika Radivoiewicha pod d. 23 Października, rozpoczęte układy między C.K. Jenerałem Hrabią Nugent i Francuzkim kommendantem w cytadelli Tryeſtskiey zerwane zoſtały, poczem d. 22 po południu rozpoczęło się na nowo bombardowanie. Z ſtrony naszey posunęły się roboty aż do leżącego z przodu szańcu, prochową wieżą, zwanego, usypano batteryą i ciężkie działa zaprowadzono. Po skutecznym przez nieiaki czas ogniu, przedsięwziął Kapitan Łaznicki z swoią kompaniią, do którey dołączyła się ieszcze kompaniia Kalabryyczykow, szturm przeciw temu szańcowi. Szaniec ten składa się z wału na 8 ſtop podmurowanego, w środku którego znaydowała się ſtrzelnica. Wał zoſtał przebyty, nieprzyiaciel cofnął się do ſtrzelnicy, z którey rzucał ręczne granaty i szturmuiący zoſtali odpartemi. Angielski Kapitan Rowby kazał potem o 30 sążni od szańcu zatoczyć trzydzieści dwoch funtowe działo, a C. K. batterya rzucała poty bomby, poki znaczny wyłom w gmachu nie był zrobiony. Drugi szturm udał się szczęśliwie, szaniec zoſtał wzięty, wraz z resztą osady, składaiącą się z kapitana i 48 żołnierzy. Zdobyty szaniec zoſtał zaraz sporządzony i tey samey ieszcze nocy działami osadzony, który nie mało przyłoży się do wzięcia cytadelli.

Jenerał Hrabia Nugent wspomina z pochwałą o znakomitych usługach, które Angielski Kapitan Rowby, C. K. Kapitanowie Birnſtiel i Łaznicki, tudzież dowodca artyleryi Kapitan Avril i Porucznik od artyleryi Sahimon przy tym attaku uczynili.

Stosownie do umowy między C. K. Jenerałem Hrabią Nugent i Angielskim Kontraadmirałem Fremantle, wysłana zoſtała d. 22 Października wyprawa z dwiema woiennemi ſtatkami do okolic Zara, dla działania tam wspolnie z Jenerałem Baronem Tomassin.

Poźnieysze doniesienie Feldmarszałka porucznika Radivoievicha pod tymże dniem z Gorycyi, opiewa, że nieprzyiaciel cofnął się zupełnie od Isonzo ku Palmau nuova i Udine, Jenerał Hrabia Starhemberg biegnąc za nieprzyiacielem przeprawił się spieszno z przednią ſtrażą częścią na promie, częścią na małych ſtatkach za rzekę Isonzo; korpus zaś pod osobiſtem dowodztwem Feld. porucznika Radivoievicha, iak tylko moſt poſtawiony zoſtanie, przeprawi się za tę rzekę, dla czynienia dalszych działań ku Tagliamento.

Wysłany od dowodzącego woyskiem przeciw Włochom Jenerała artyleryHiller d. 22 Października z Brixen goniec, przywiozł wiadomość, że C. K. Feldmarszałek porucznik Fenner usadowił się z swo-

ią dywizyą w Tryencie, tamteyszy zamek opasał i prawe swoie skrzydło wzdłuż Adygi aż do Dro, a lewe aż do Borgo Valsungana rozciągnął.

Feldmarszałek porucznik Margrabia Sommariva wszedł z głowną kolumną do Botzen.

Jenerał major Eckardt postąpił doliną Piawy naprzod, wyparł nieprzyiaciela z znaczną stratą z Belluny, i przymusił do spiesznego odwrotu przez Capo di ponte ku Serravalle i Coneda drogą do Sacile, na którey go ciągle ściga.

Taż gazeta umieściła pod artykułem *Hiszpaniia*, co następuie:

Podług pism Paryzkich miano z Bajonny do ostatniego Września doniesienia, z których pokazuie się, że obustronne woyska do tego czasu spokoynie na przeciwko siebie stały; ale ciągle odbierały posiłki i coraz bardziey się okopywały.

Rapport Francuzki pod d. 29 Września z Barcellony donosi, że Jenerał Roche miał polecone sobie opasanie twierdzy Murviedro, nie był dosyć ostrożnym i poiechał niedawno z znaczną liczbą officerow do pobliskiego mieysca na zabawę, tymczasem osada zrobiła wycieczkę, zadała opasuiącemu korpusowi znaczną klęskę, zabrała 160 jeńcow i znaczną zyskała zdobycz.

Podług naynowszych doniesień z Kadyxu i Gibraltaru, które w Londynie odebrano, panowała w obu tych miastach zaraźliwa zgniła gorączka, i obawiać się potrzeba, ażeby się na żołtą nie zamieniła. W Gibraltarze tak wiele umiera ludzi, iż na około przedsięwzięte zostały kroki ostrożności.

Z Włoch zaś taki artykuł umieściła:

Miasto Wenecya ma bydź, iak słychać, w stanie obrony postawione.

Z Werony piszą pod d. 6 Października, że przybył tam rozkaz od Wicekróla do utworzenia drugiey odwodowey dywizyi. Przed kilku dniami poszły także d. 5 Października 2 Francuzkie pułki jazdy do woyska Wicekróla, których lud powiększey części z Hiszpanii powrocił.

Rozmaite wiadomości.

Xże Repnin mianowany został gubernatorem zdobytych prowincyy Saskich.

Cesarz Rossyyski przybył d. 24 b. m. do Weimaru.

Głowna kwatera Feldmarszałka Blüchera bydź miała d. 24 b. m. w Gangolff-Sommeringen, za Weissenfels i Erfurtem

Jenerałowie Lauriston i Regnier wyięcemi są od surowey niewoli, i mogą na słowo honoru bawić w Berlinie. Pierwszy był, iak wiadomo posłem w Peterzburgu, a drugi zostawał w przeszłym roku w przyiacielskich stosunkach z Jeneralissimem Xciem Schwarzenbergiem.

DONIESIENIA.

regularnego rachunku między Wierzycielami a Dłużnikami — z Tablicą wzorową — Każdy Exemplarz Dziełka tego naznaczony ieſt dla pewności ręcznem pismem przez Autora. — Jeden Exemplarz in 4to kosztuie *Złp.* 3. — Przedaie się poiedynczo u J. P. Maja i u J. P. Mateckiego — w ogole zaś ieſt na składzie bez oprawy u J.P. Friedlein Introligatora w Krakowie.

Jeżeliby ktory z Obywateli, mieszkaiący opodal od Krakowa, życzył sobie dla złey drogi mieć oddane za siebie siano liwerunkowe do magazynu Krakowskiego, umowić się o to może w sklepie w kamienicy pod Nr. 14 w rynku przy kościele Panny Maryi.

Dnia 23 Liſtopada r. b. o godzinie 3ciey po południu rożne ruchomości i książki przy ulicy Gołębiey w Krakowie pod L. 282 za gotową srebrną kurant monetę nay więcey daiącemu sprzedane zoſtaną. Wszyscy przeto chęć kupna takowych maiący w mieyscu i dniu wzwyż wskazanym ſtawić się zechcą. Dan w Krakowie d. 2 Liſt. 1813.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Komornik Trybunału Handlowego Deptow Krak. i Radom. uwiadomia publiczność, iż na dniu 16 Liſtopada r. b. o godzinie 9 z rana, w Kamienicy Nro 98 przy Ulicy Grodzkiey na pierwszem piętrze, to ieſt w zamieszkaniu Komornika, naſtąpi sprzedarz przez publiczną licytacyą Siedmiu Połmiskow srebrnych, okrągłych, proby srebra 12 i 13, a to za monetę grubą srebrną pruską. — Rzeczone srebra, ſtosownie do obmowy Art. 621 Kod. Poſt. Sąd. w mieyscu wymienionem, każdy maiący chęć kupna przez trzy naſtępne dnie poprzedzaiące sprzedarz od godziny 9 do 12 z rana, będzie mogł oglądać. — Poczem odbędzie się także sprzedarz znaczney ilości Jedwabiow kolorowych, Orzy, Kameloru i Włoczki do haftowania. — W Krakowie d. 29 Października 1813.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb Han. D. Krak. i Radom.

Komora Głowna ceł w Chełmku wzywa: 1) Ludzi niewiadomych zbiegłych, ktorym Straznicy Stankiewicz, Frankiewicz i Błędowski w nocy d. 6 Października r. b. nad granicą Pruską zabrali dwie pary ciołkow, na dzień 16 Liſtopada; 2) Ludzi niewiadomych, ktorym Straznicy Błędowski, Frankiewicz i Stankiewicz w nocy d. 6 Października r. b. nad granicą Pruską zabrali 7 koni, na dzień 17 Liſtopada; 3) Chłopa niewiadomego, ktoremu Strażnik Frankiewicz w nocy d. 12 Października r. b. zabrał klacz siwą, na dzień 18 Liſtopada r. b. aby każdy z nich ſtawił się w powyżey oznaczonym dniu roku bież. 1813 na głowney Komorze ceł w Chełmku, dla dania z siebie tłumaczenia, inaczey nie tylko więcey słuchanym nie będzie, ale zabrane bydło i konie będą za kontrabandę ogłoszone. W Chełmku d. 21 Października 1813.

Z Urzędu głowney Komory Ceł.

Ossowski. Janicki.

Niżey podpisany do wiadomośc podaie, iż z mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Inſtancyi Departamentu Krakowskiego, dnia 9 Października r. b. do Nru 1935 wydaney, po niegdy Woyciechu Madeyskim pozoſtały Dom, na Kleparzu przy Krakowie przy ulicy Długiey Nro 72 położony, na Syna pełnoletniego Wincentego Madeyskiego i małoletnią Corkę Apolonią Madeyską w tymże Domu zamieszkałych, prawem Sukcessyi spadły — 2014 Złp. 12 gr. w monecie srebrney grubey pruskiey oszacowany — w Kamienicy przy ulicy Floryańskiey Nro 509 położoney, i mieszkaniu Pisarza niżey wyrażonego, więcey daiącemu sprzedanym zoſtanie.

Małoletniey opiekunami są: Kazimierz Bielński przy ulicy Długiey Nro 82, i Ignacy Rutkowski przy ulicy Mikołayskiey Nro 629 mieszkaiący. — Do sprzedaży zatem tegoż Domu i przygotowuiącego przysądzenia, na rzecz więcey nad taxę daiącego Licytanta, dzień 19 Liſtopada r. b. wyznacza się. — Wzywa zatem niżey podpisany życzących sobie powyższy Dom nabydź, aby w dniu wzwyż rzeczonym o godzinie 9 z rana ſtawili się, i podania swe oświadczyli. — Zbior obiaśnień i kondycye sprzedaży tamże każdego dnia przeyźreć można. W Krakowie d. 14 Października 1813.

Floryan Choynacki. P. A. D. n.